

Sygn. akt: I C 1507/13

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|---------------------|
| Przewodniczący: | SSO Paweł Poręba |
| Protokolant: | Katarzyna Gołyźniak |

po rozpoznaniu w dniu 02 września 2014r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Powiatowemu Policji w G.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz strony pozwanej;

III. przyznaje ze środków Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata A. K. kwotę 8.856zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) brutto, w tym 1.656 zł (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć złotych) podatku od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, które nie zostały opłacone;

IV. przyznaje ze środków Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata K. L. kwotę 8.856zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) brutto, w tym 1.656 zł (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć złotych) podatku od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, które nie zostały opłacone;

V. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt I C 1507/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 11 września 2014 roku

Powódka B. S. wystąpiła z powództwem skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa Komendantowi Powiatowemu Policji w G. domagając się (k. 1-2 w zw. z k. 43-45 i k. 59) zasądzenia kwoty 500 000 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa w związku z wywołaniem rozstroju zdrowia oraz naruszeniem jej dóbr osobistych poprzez nieuzasadnione zatrzymanie w dniu 06 grudnia 2011 roku.

Zdaniem powódki w dniu 06 grudnia 2011 roku patrol policji z Komendy Powiatowej Policji w G. bez jej zgody i przy użyciu siły zaciągnął ją do radiowozu i bezpodstawnie zatrzymał pozbawiając wolności.

Według powódki doszło wówczas nie tylko do nieuprawnionego pozbawienia jej wolności, ale także do naruszenia jej dóbr osobistych.

Na skutek zdarzenia z dnia 06 grudnia 2011 roku pogorszył się stan zdrowia powódki i ze zgłoszenia rodziny była ona hospitalizowana na oddziale psychiatrycznym.

Strona pozwana – Skarb Państwa Komendant Powiatowy Policji w G. reprezentowana przez Prokuratorie Generalna Skarbu Państwa wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania (k. 69-75).

Strona pozwana zaprzeczyła, aby funkcjonariusze policji w dniu 06 grudnia 2011 roku dopuścili się czynu niedozwolonego, wskutek którego doszłoby do naruszenia dóbr osobistych powódki. Działanie funkcjonariuszy w tym dniu nie było bezprawne ani zawinione.

Patrol policji był zobligowany zareagować na zgłoszenie. Nie doszło do zatrzymania powódki, ani do użycia środków przymusu bezpośredniego. Powódka została przewieziona na oddział psychiatryczny szpitala w G. karetką. Na przyjazd karetki powódka oczekiwała w radiowozie z uwagi na niską temperaturę panującą na dworze. Subiektywne poczucie pokrzywdzenia powstałe u powódki nie jest wystarczające dla uwzględnienia roszczenia, o ile nie znajduje ono potwierdzenia w obiektywnym odbiorze oceny zaistniałej sytuacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. S. zamieszkuje w L. wraz z matką C. S..

Od lat 90-tych XX wieku powódka leczy się na schizofrenię paranoidalną.

Z tego tytułu kilka razy była hospitalizowana w Szpitalu specjalistycznym w G..

Powódka przyjmuje lek Z.. Lek ten stosowany jest w leczeniu schizofrenii.

Dowód: / historia choroby k. 19-20; historia choroby, k. 21; historia choroby k. 22-25; historia choroby, k. 35-36; zaświadczenie lekarskie z dnia 01 sierpnia 2013 roku k. 17; zeznania powódki B. S., k. 132 od 02:13:08 /.

W dniu 06 grudnia 2011 roku powódka B. S. wyszła przed godz. 19 z domu i poszła do sklepu prowadzonego przez J. i U. T. w K..

Około godz. 19 powódka weszła do pomieszczenia sklepu. Ponieważ nie było tam nikogo, weszła do znajdującej się na zapleczu kuchni gdzie przebywała U. T..

Powódka zaczęła ściągać wierzchnie ubranie i zasugerowała U. T., że będzie tam nocować.

U. T. była zaskoczona zachowaniem powódki, zaproponowała jej herbatę i zawołała swojego męża J. T., by zrobił herbatę.

U. T. odmówiła powódce noclegu, jednak zaproponowała B. S. że ją odwiezie do domu. Powódka B. S. na te słowa zdenerwowała się i powiedziała, że nie może wrócić do domu. Następnie powódka pośpiesznie ubrała się i wyszła.

Ponieważ powódka wydawała się wzburzona i poruszona zaistniałą sytuacją, nie usłuchała U. T., by wypić herbatę oraz ponieważ na zewnątrz panował mrok i niska temperatura, właściciele sklepu, tj. U. T. i J. T. postanowili pojechać za powódką.

Powódka szła drogą w kierunku Z. i G..

Kiedy U. T., która prowadziła samochód i jej mąż siedzący obok dojechali do powódki to ponownie zaproponowali, że ją odwiozą do domu.

Powódka B. S. konsekwentnie odmawiała pomocy.

W efekcie nieskutecznych prób oferowanej pomocy J. T. w porozumieniu z U. T. zdecydował się zatelefonować na policję bojąc się, że w tym dniu o później porze w nocy powódce grozi niebezpieczeństwo, kiedy szła sama drogą. Na dworze z uwagi na porę zimową panowała niska temperatura.

Dowód: / zeznania świadka U. T. od 00:09:08 k.129, zeznania świadka J. T. od 00:22:24 k.129; zeznania powódki B. S., k. 131/1 od 02:03:29 /.

Policjant dyżurny Komendy Powiatowej Policji w G. odebrał zgłoszenie od J. T., że drogą od K. w kierunku G. porusza się osoba z podejrzeniem choroby psychicznej około godziny 19.44.

Dyżurny policjant przyjął zgłoszenie i wysłał patrol.

Zgłoszenie realizowali funkcjonariusze policjanci KPP w G. K. B. i M. D.. Dodatkowo w radiowozie przebywał przełożony rangą policjant W. M., który w tym czasie dokonywał kontroli interweniujących policjantów pod kątem prawidłowości interwencji.

Patrol zawiadomiony przez dyżurnego po kilku minutach od zgłoszenia przybył na miejsce wezwania i spotkał faktycznie powódkę na wysokości gorzelnii na drodze publicznej prowadzącej do G. z kierunku K.. Za powódką wolno jechał samochód U. T. i J. T..

Dowód: / rejestracja zgłoszenia – k.78; kopie notatników służbowych – k.79, 81-82, 85-86, 88-89; książka służby i nadzoru – k.93-94; zeznania świadka U. T. od 00:09:08 k.129; zeznania świadka J. T. od 00:22:24 k.129; zeznania świadka M. D. od 00:52:30 k.130; zeznania świadka K. B. od 01:03:13 k.130; zeznania świadka W. M. od 01:19:05 k.130/2; częściowo zeznania powódki B. S. od 02:03:29 k.131/2 /.

Kiedy przyjechał patrol policji J. T. wyjaśnił policjantom, że osobą której dotyczy zgłoszenie jest powódka B. S..

Następnie J. T. i U. T. odjechali, uznając że powódka jest już bezpieczna. Pojechali do matki powódki C. S., żeby ją zawiadomić co dzieje się z córką. Matka powódki nie była zdziwiona jej pobudzonym zachowaniem. Powódka już wcześniej zniknęła z domu na kilka dni nie mówiąc dokąd się udaje.

Dowód: / zeznania świadka U. T. od 00:09:08 k.129; zeznania świadka J. T. od 00:22:24 k.129 /.

Powódka B. S. dobrowolnie weszła do radiowozu.

W radiowozie powódka poznała W. M., którego już wcześniej znała, gdyż mieszkał w K. i był jej sąsiadem. Również W. M. poznał powódkę.

Okoliczność ta miała pozytywny wpływ na przebieg interwencji.

W. M. udając się na interwencję z patrolem policji, który kontrolował nie wiedział, że interwencja będzie dotyczyć powódki.

W radiowozie powódka B. S. podała nr PESEL, ale nie miała przy sobie dokumentów.

Ponieważ zgłoszenie dotyczyło osoby chorej psychicznie, a powódka była w radiowozie pobudzona i artykułowała że chce jechać do szpitala, interweniujący funkcjonariusze KPP w G. wezwali karetkę pogotowia.

Karetkę pogotowia wezwana została na miejsce zdarzenia, gdyż zgodnie z wewnętrznymi ustaleniami między służbami policja nie jest uprawniona do transportowania osób chorych do szpitala.

Na przyjazd karetki powódka oczekiwała w radiowozie, gdyż na zewnątrz panowała niska temperatura.

Oczekiwanie na karetkę pogotowia trwało około 20-30 minut.

W tym czasie powódka przebywając w radiowozie nie była przytrzymywana, ani nie próbowała wysiąść z radiowozu. Policjanci nawiązywali z nią rozmowę, a powódka twierdziła że szła do G., jednak nie precyzowała w jakim celu z uwagi na późną porę.

Kiedy nadjechała karetka powódka dobrowolnie przeszła do ambulansu.

Dowód: / rejestracja zgłoszenia – k.78; kopie notatników służbowych – k.79, 81-82, 85-86, 88-89; książka służby i nadzoru – k.93-94; zeznania świadka U. T. od 00:09:08 k.129; zeznania świadka J. T. od 00:22:24 k.129; zeznania świadka M. D. od 00:52:30 k.130; zeznania świadka K. B. od 01:03:13 k.130; zeznania świadka W. M. od 01:19:05 k.130/2; częściowo zeznania powódki B. S. od 02:03:29 k.131/2 /.

Wyjazd karetki pogotowia z bazy miał miejsce o godzinie 20.03.

Do powódki wysłana została tzw. karetka podstawowa obsługiwana przez kierowcę niemedycznego, pielęgniarza T. O. oraz ratownika medycznego D. O..

Na miejsce zdarzenia karetka przybyła o godzinie 20.15.

Powódka sama dobrowolnie opuściła radiowóz i weszła do karetki pogotowia.

Sporządzony został wywiad przez pielęgniarza T. O..

Powódka podała, że leczy się psychiatrycznie, wyraziła obawy o bezpieczeństwo swoje i córki.

Karetką pogotowia powódka B. S. została odwieziona na izbę przyjęć Szpitala (...) w G. na oddział psychiatryczny.

Dowód: / karta zlecenia wyjazdu pogotowia – k.103; zeznania świadka D. O. od 01:38:43 k.131; zeznania świadka T. O. od 01:50:40 k.131; zeznania świadka M. D. od 00:52:30 k.130; zeznania świadka K. B. od 01:03:13 k.130; zeznania świadka W. M. od 01:19:05 k.130/2; częściowo zeznania powódki B. S. od 02:03:29 k.131/2 /.

Za karetką jechał patrol policji. Po badaniu powódka została wypisana do domu w godzinach nocnych 06/07 grudnia 2011 roku. Szła pieszo do domu z G., ponieważ zawieruszyła pieniądze, które miała w kieszeni.

Powódka była poruszona i zbulwersowana tym, że ktoś wezwał do niej patrol policji, a po badaniu w szpitalu nikt nie zainteresował się, czy miała czym wrócić do domu.

Dowód: / zeznania powódki B. S. od 02:03:29 k.131/2 /.

Przez kolejne dni powódka wciąż była pobudzona i reagowała bardzo impulsywnie.

Z tego powodu brat powódki M. S. oraz matka powódki C. S. zdecydowali o wezwaniu karetki pogotowia.

Powódka była hospitalizowana na oddziale psychiatrycznym szpitala w G. od 19 grudnia 2011 roku do 04 stycznia 2012 roku z rozpoznaniem schizofrenii.

Ponownie na oddział chorób psychicznych szpitala trafiła w okolicy świąt wielkanocnych 2012 roku, gdzie była leczona w okresie od 10 kwietnia 2012 roku do 28 maja 2012 roku.

Dowód: / historia choroby – k.22-23, 24-25; zeznania świadka M. S. od 00:32:01 k.129/2; częściowo zeznania powódki od 02:03:29 k.131/2 /.

Powódka prowadzi gospodarstwo domowe z matką. Pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy w wysokości około 837,34zł miesięcznie. Córka powódki mieszka w W..

Dowód: / zeznania powódki B. S. od 02:03:29 k.131/2; decyzja ZUS – k. 18 /.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie zostały podważone, zeznań świadków oraz zeznań powódki.

Zeznania świadków U. T. (od 00:09:08 k.129) i J. T. (od 00:22:24 k.129) Sąd uznał za wiarygodne w całości.

Świadkowie ci w ocenie Sądu szczerze zeznali, jak wyglądała wizyta powódki u nich w dniu 06 grudnia 2011 roku w późnych godzinach wieczornych.

Sąd dał im wiarę, iż zachowanie powódki było dziwne, że powódka była pobudzona, chciała się u nich zatrzymać, a gdy spotkała się z odmową to wybiegła.

Bezspornie U. T. i J. T. przejęli się losem powódki, bo pojechali za nią samochodem, oferowali jej pomoc w odwiezieniu do domu, a gdy to nie poskutkowało to J. T. wezwał policję.

Zważyć zaś trzeba, że przesłuchania tych świadków domagała się sama powódka (k. 44-45) na okoliczność ustalenia jej zachowania u świadków i przyczyn wezwania funkcjonariuszy policji na interwencję.

Powódka B. S. słuchana przed Sadem (od 02:03:29 k.131/2) nie zaprzeczyła, że była u świadków U. T. i J. T. przed zdarzeniem z policją.

Z rejestracji zgłoszenia dyżurnego KPP istotnie wynika, że J. T. zgłosił konieczność interwencji w związku z „chorą psychicznie B. S., która wałęsa się po K.”. Relacja świadków koresponduje z zeznaniami powódki oraz funkcjonariuszy, jak również powołaną rejestracją zgłoszenia u dyżurnego KPP w G..

Odnośnie przebiegu interwencji policji Sąd oparł się na dokumentach, tj. rejestracji zgłoszenia (k.78), kopiach notatników służbowych (k.79, 81-82, 85-86, 88-89), książce służby i nadzoru (k.93-94), oraz zeznaniach świadków M. D. (od 00:52:30 k.130), K. B. (od 01:03:13 k.130), W. M. (od 01:19:05 k.130/2).

M. D. (od 00:52:30 k.130) i K. B. (od 01:03:13 k.130) oraz W. M. (od 01:19:05 k.130/2) – funkcjonariusze Policji złożyli zeznania w ocenie Sądu wiarygodne i szczerze.

Zdarzenie miało miejsce około 3 lat temu, zatem trudno byłoby wymagać od nich fotograficznej i precyzyjnej pamięci, tym bardziej, że przebieg analizowanego zdarzenia nie był nadzwyczajny i nie odbiegał od innych interwencji.

W szczególności cenne okazały się zeznania świadka W. M., który jako policjant nadzorujący pracę M. D. i K. B. znajdował się w radiowozie choć nie uczestniczył wprost w interwencji.

Zbieg okoliczności sprawił, że W. M. znał powódkę w dniu interwencji z racji sąsiedztwa w miejscu zamieszkania. O jego obecności pamiętała także powódka w swoich zeznaniach (od 02:03:29 k.131/2) i przyznawała, że z tego względu czuła się pewniej w radiowozie.

W. M. zeznał, że interweniujący funkcjonariusze nie przekroczyli swoich uprawnień. Powódka bowiem sama i dobrowolnie weszła do radiowozu i nie stosowano wobec niej siły.

Nie można mówić także że, dokonano jej zatrzymania czy pozbawienia wolności, gdyż w tym zakresie obowiązują zupełnie inne procedury.

Z kolei czynności służbowe z udziałem powódki były wykonywane w radiowozie z racji niskiej temperatury panującej na zewnątrz. Nadto następowało oczekiwanie na miejscu zdarzenia na przyjazd karetki pogotowia (20-30 minut), której przyjazdu domagała się sama powódka.

M. D. (od 00:52:30 k.130), K. B. (od 01:03:13 k.130) oraz W. M. (od 01:19:05 k.130/2) – jako funkcjonariusze Policji zgodnie zeznali, iż powódka dobrowolnie przeszła z radiowozu do karetki.

Okoliczności te b. S. przyznała w swoich zeznaniach (k. 131/2 od 02:07:42).

Świadkowie T. O. (od 01:50:04 k.131) i D. O. (od 01:38:43 k.131) pielęgniarz i ratownik medyczny obsługujący karetkę pogotowia w dniu 06 grudnia 2011 roku z uwagi na upływ czasu nie pamiętali szczegółów zdarzenia.

Zeznania ich są jednak wiarygodne, gdyż potwierdzają ustalony stan faktyczny.

Dodać trzeba, iż świadek T. O. sporządził kartę zlecenia (k. 103) i przeprowadził wywiad z powódką po jej przejściu od patrolu policji.

Bezspornie z miejsca zdarzenia na drodze powódka karetka pogotowia została odwieziona na izbę przyjęć Szpitala (...) w G. na oddział psychiatryczny.

Powódka B. S. (od 02:03:29 k.131/2) w swoich zeznaniach w niniejszej sprawie podjęła próbę ukazania swojego zachowania z dnia 06 grudnia 2011 roku w taki sposób, by wykazać i podkreślić nieadekwatność zachowania funkcjonariuszy policji.

Z samych jej zeznań jednak wynika – jak wyżej już podniesiono- , że policjanci nie stosowali względem niej przemocy fizycznej i nie ograniczyli jej wolności.

Nie polega natomiast na prawdzie ten fragment zeznań powódki, w którym wskazuje, że to ona wezwała pogotowie lub została siłą doprowadzona do radiowozu.

Takie zachowanie nie było potrzebne, tym bardziej, że jak zeznała w jednym z policjantów rozpoznała sąsiada W. M.. W notatkach policjantów brak informacji o stawianiu oporu przez powódkę.

Świadek M. S. (od 00:32:01 k.129/2), - brat powódki, którego przesłuchania domagała się powódka (k. 45) na okoliczność pogorszenia stanu zdrowia - potwierdził, że po zdarzeniu powódka była hospitalizowana na oddziale psychiatrycznym i jest osobą, której mogło grozić niebezpieczeństwo, kiedy sama szła drogą w porze zimowej po zmroku.

Zeznania te korespondują z dokumentacją lekarską złożoną przez powódkę (k. 22-25), z której wynika, iż B. S. była hospitalizowana na oddziale psychiatrycznym Szpitala (...) w G. w okresach od 19 grudnia 2011 roku do 04 stycznia 2012 roku oraz od 10 kwietnia 2012 roku do 28 maja 2012 roku z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej.

Powódka okoliczności te potwierdziła w swoich zeznaniach (k. 132 od 02:13:08)

Świadek M. S. nie dysponował informacjami o samym zajściu, ponieważ nie był jego uczestnikiem, kontakt z siostrą miał dopiero od około połowy grudnia, kiedy zdecydował z matką o wezwaniu karetki pogotowia do powódki. Zeznania świadka były szczerym przekazem informacji jakimi dysponował na okoliczność zdarzenia oraz stanu zdrowia siostry.

Sąd postanowił oddalić (k. 132 od 02:25:35) wniosek powódki o dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczność rozmiaru i czasokresu cierpień psychicznych powódki związanych ze zdarzeniem z dnia 06 grudnia 2011 roku (k. 45)- albowiem prowadzenie tego dowodu w zebranych materiale dowodowym było nie celowe, a zmierzało do przedłużenia postępowania.

Pełnomocnik powódki złożył zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. argumentując, że oddalenie wniosku było niezasadne, a prowadzenie takiego dowodu w okolicznościach sprawy było nieodzowne. Z dokumentacji dołączonej do akt oraz zeznań świadka M. S. i zeznań samej powódki wynikało, że powódka od lat 90-tych leczy się

psychiatrycznie. Była hospitalizowana na oddziale psychiatrycznym szpitala w G. dopiero po kilku dniach od zdarzenia z dnia 06 grudnia 2011 roku Ponownej hospitalizacji została poddana wiosną 2012 roku.

Ustalony powyżej przebieg zdarzenia z dnia 06 grudnia 2011 roku nie miał nadzwyczajnego charakteru, nie używano wobec powódki perswazji, siły fizycznej. Powódka jak sama zeznała, dobrowolnie oczekiwała w radiowozie na przyjazd karetki pogotowia, której jak twierdziła sama zażądała. Pozew został złożony po około 2 latach od zdarzenia.

W takiej sytuacji dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miał ocenić retrospektywnie stan zdrowia powódki z grudnia 2011 roku i wpływ zdarzenia było nieuzasadnione i niecelowe.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu.

Powódka domagała się zadośćuczynienia za nieuzasadnioną interwencję i zatrzymanie przez funkcjonariuszy policji w dniu 06 grudnia 2011 roku, co miało skutkować u niej rozstrojem zdrowia oraz naruszeniem dóbr osobistych, tj. godności, nietykalności cielesnej i wolności.

W ocenie powódki na skutek nieuprawnionej interwencji zostały naruszone jej dobra osobiste.

Z mocy art. 24 k.c. w zw. z art.23 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§1) – art.448 k.c.

Wskazać trzeba, iż art.24 k.c. zawiera domniemanie bezprawności działania osoby naruszającej dobra osobiste.

Zatem to na pozwanym w procesie o ochronę dóbr osobistych spoczywa obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem.

Przesłankami wyłączającymi bezprawność działania są m.in. zgoda pokrzywdzonego, działanie w społecznie uzasadnionym interesie.

Żądanie roszczenia pieniężnego precyzuje art.448 k.c., w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Dla zasądzenia roszczenia pieniężnego na rzecz powoda konieczne jest wykazanie obok bezprawności jeszcze zawinonego działania pozwanych, przy czym wystarczające jest wykazanie choćby najmniejszego stopnia winy (tak: m.in. wyrok SN z dnia 12 września 2007r., sygn. I CSK 211/07, wyrok SN z dnia 12 września 2007r., I CSK 191/07).

Dla uwzględnienia roszczenia opartego na konstrukcji ochrony dóbr osobistych powódka B. S. zobligowana była wykazać, że strona pozwana dopuściła się bezprawnego i zawinonego zachowania naruszającego jej dobra osobiste.

Po stronie pozwanej wówczas spocząłby ciężar wykazania, że działanie nie było bezprawne.

Nie było sporu pomiędzy stronami, że w dniu 06 grudnia 2011 roku J. T. wezwał patrol policji, ponieważ kierował się troską o los blaknącej się po okolicy sąsiadki, tj. powódki B. S., której stan wskazywał na chorobę psychiczną.

Patrol policji z polecenia dyżurnego, który przyjął takowe zgłoszenie, był zobligowany do odpowiedniej reakcji.

Powódka po odebraniu jej danych osobowych i rozmowie dobrowolnie weszła do radiowozu. Ponieważ zgłoszenie dotyczyło osoby chorej psychicznie, a była pobudzona i sama sugerowała zawiezienie do szpitala, to patrol wezwał karetkę pogotowia. Z powodu niskiej temperatury czas do nadjechania ambulansu (20-30 minut) powódka spędziła w radiowozie.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie strona pozwana wykazała, że takie zachowanie policjantów nie było bezprawne.

Patrol był zobligowany do zareagowania na zgłoszenie obywatela (J. T.) przekazane przez dyżurnego.

Podkreślić należy, iż na podstawie art. 14 ustawy o policji z 06 kwietnia 1990 roku (tekst jednolity 2011 nr 287 poz. 1637) w granicach swych zadań Policja wykonuje m.in. czynności administracyjno-porządkowe (ust.1). Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka (ust.3). Policjanci wykonując powyższe czynności mają prawo (art.15 ust.1 pkt 1-3):

1) legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości;

3) zatrzymywania osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia;

Zatrzymanie osoby może być zastosowane tylko wówczas, gdy inne środki okazały się bezcelowe lub nieskuteczne (ust.3). Czynności wymienione powinny być wykonywane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której zostają podjęte (ust.6).

W ocenie Sądu – z racji o których wyżej była już mowa – funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w G. nie ponoszą winy.

Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu.

Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się.

Także w orzecznictwie przyjmuje się, że na podstawie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania) – por. wyrok SN z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/2002, niepubl.

Funkcjonariuszom policji wykonującym prawidłowo obowiązki służbowe nie można postawić zarzutu, że postępowali niewłaściwie, a co za tym idzie, że ponoszą winę.

Z kolei na stronie pozwanej w związku z konstrukcją art. 24 k.c. spoczywał dowód (art. 6 k.c.), że zachowanie funkcjonariuszy policji choćby zawinione nie było bezprawne.

Zdaniem Sądu strona pozwana wykazała – na podstawie dowodów przeprowadzonych (tj. dokumentów i zeznań świadków) że podejmowane przez K. B. i M. D. w dniu 06 grudnia 2011 roku czynności nie były bezprawne.

Bezprawność stanowi przedmiotową cechę czynu sprawcy.

Judykatura wskazuje, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539).

Bezprawność oznacza zatem ujemną ocenę porządku prawnego o zachowaniu się sprawcy szkody. Przy czym zachowaniem bezprawnym będzie zachowanie sprzeciwiające się porządkowi prawnemu jako całości, niezależnie od tego, czy jest ono zawinione, czy też niezawinione.

Bezprawne zachowanie stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli sprzeczne jest z obowiązującym porządkiem prawnym.

Przez „porządek prawny” rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, ale również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego.

Bezprawność, stanowiąc przedmiotową stronę czynu, jest jednocześnie kategorią obiektywną. Przy odpowiedzialności deliktowej czynem bezprawnym będzie takie wyrządzenie szkody, do którego dochodzi w warunkach złamania określonej reguły postępowania wyznaczonej przez normy prawne lub zasady współżycia społecznego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, iż zachowanie niezgodne z prawem to między innymi zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym, polegające na sprzeczności między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającymi z wzorca ustawowego, a jego działaniem rzeczywistym.

Bezprawność działania oznacza więc naruszenie przez władze czy instytucję przepisów prawa, ale tylko takie naruszenie, które stanowiło warunek konieczny do powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (tak: wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2012 roku V CSK 406/11, publ. LEX nr 1169347).

Przyjmuje się powszechnie, iż do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych należy działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa (tak: wyrok SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, publ. OSP 11-12/90, poz. 377).

Działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność, musi być jednak dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen (wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 roku II CKN 777/9, publ. LEX nr 51361)

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż nieuzasadnione byłoby ograniczenie możliwości wyłączenia bezprawności działania funkcjonariuszy policji którzy w dniu 06 grudnia 2011 roku dokonywali prawidłowo czynności zmierzających do wylegitymowania powódki.

Egzoneracja strony pozwanej oparta na braku bezprawności z uwagi na działanie funkcjonariuszy policji w ramach porządku prawnego wchodzi zatem w rachubę, gdyż nie wykracza poza granice, jakie porządek ten zakreśla.

Z uwagi na podejrzenie choroby psychicznej powódki, porę nocną, niską temperaturę, powstało zagrożenie dla zdrowia i życia powódki, dlatego uzasadnione było wezwanie karetki pogotowia oraz oczekiwanie na przyjazd ambulansu w radiowozie.

Podkreślenia wymaga, że do zdarzenia bezspornie doszło w porze zimowej, kiedy na zewnątrz panowały niskie temperatury.

Faktem powszechnie znanym jest to, że w okresie jesienno zimowym podejmowane są wzmożone działania i akcje szczególnie służb mundurowych, w tym policji, skoncentrowane na zabezpieczeniu obywateli przed wychłodzeniem, przetransportowaniu do odpowiedniego lokalu.

Skoro powódka nie chciała wracać do domu, żądała zawiezienia do szpitala stąd uzasadniona była decyzja o wezwaniu karetki pogotowia.

Powódka zaprzeczyła, by była przetrzymywana siłą w samochodzie policji lub by naruszono jej nietykalność cielesną i sama chciała jechać do szpitala.

Zatem policja nie ponosi odpowiedzialności za to, że została wezwana, ponieważ miała obowiązek zareagowania na wezwanie. Patrol policji po przekazaniu zgłoszenia przez dyżurnego był zobligowany do sprawdzenia czy istotnie osoba opisana w meldunku potrzebuje pomocy.

Ponieważ zachowanie funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w G. nie było bezprawne ani zawinione, roszczenie oparte na konstrukcji dóbr osobistych nie zasługuje na uwzględnienie.

Dlatego przy zastosowaniu art.23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. zostało oddalone.

W ocenie Sądu brak podstaw do uznania, by roszczenie zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o art.417 k.c. w zw. z art.445§1 i §2 k.c.

Przepis art.417§1 k.c. stanowi, iż za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art.445§1 k.c.), m.in. w przypadku pozbawienia wolności (§2).

Dla uwzględnienia powództwa konieczne było wykazanie przez powódkę niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej przez funkcjonariuszy policji, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wskazanym działaniem strony pozwanej.

Jak wyżej wskazano powódka w dniu 06 grudnia 2011 roku nie została zatrzymana ani pozbawiona wolności.

Zachowanie funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w G. nie było bezprawne, ponieważ działali oni w granicach swoich kompetencji poprawnie wykonując obowiązki służbowe. Zabezpieczyli powódkę jako osobę z podejrzeniem choroby psychicznej przed wychłodzeniem do czasu przyjazdu karetki pogotowia. Powódka nie była przeciwna oczekiwaniu na przyjazd ambulansu w radiowozie.

Z tych przyczyn żądanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445§1 i 2 k.c. także nie może się ostać.

Na gruncie kodeksu cywilnego w art. 417² k.c. przewidziano nadto odpowiedzialność Skarbu Państwa za tzw. „szkody legalne”.

Zatem jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności.

Na podstawie tego przepisu poszkodowany może żądać odszkodowania tylko za szkodę poniesioną na osobie, a nie za szkodę w mieniu (por. uchwała SN z dnia 15 lutego 1971r., III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59).

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie także na tej podstawie.

Nie zostało bowiem wykazane, by powódka poniosła jakakolwiek szkodę w związku ze zdarzeniem z dnia 06 grudnia 2011 roku.

Nie było potrzeby dopuszczania na okoliczność istnienia bądź nie związku przyczynowego opinii biegłych, ponieważ z dokumentacji medycznej powódki wynika, że leczyła się na wiele lat przed zajściem, tj. od lat 90-tych, a była hospitalizowana także po tym zdarzeniu, tj. w grudniu 2011 roku i na wiosnę 2012 roku.

Powódka kierując się silnym subiektywnym poczuciem pokrzywdzenia wysunęła wysokie żądanie zadośćuczynienia.

Niezależnie od braku podstaw do uwzględnienia powództwo co do zasady, co wynika z powyżej przeprowadzonych rozważań, Sąd zauważa, że kwota jaką powódka podała, była nieadekwatna choćby z uwagi na czas trwania interwencji policji.

Z ustaleń wynika, że na przyjazd ambulansu w radiowozie powódka oczekiwała około 20-30 minut.

Czas ten upłynął spokojnie, bez naruszenia jej godności lub nietykalności cielesnej.

Z mocy art.5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Powódka być może czuje się pokrzywdzona, lecz jej subiektywne odczucie nie znajduje usprawiedliwienia w obiektywnym odbiorze przebiegu zdarzenia, które rysowało się jedynie jako poprawne wypełnienia obowiązków ustawowych służb mających stać na straży porządku i bezpieczeństwa obywateli.

Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie.

Należy przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego.

Abstrahuje się od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (tak: wyrok SA w Poznaniu z dnia 19 października 2005 roku I ACa 353/05 LEX nr 175202).

Przebieg zdarzenia wskazuje, że nie było podstaw do tego, by przeciętny uczestnik interwencji policji poczuł się dotknięty. Być może wrażliwość powódki została wywołana objawami choroby, w związku z którą pozostaje w leczeniu. Nie koreluje to jednak z obiektywnym społecznym odczuciem, które dopiero stwarzałyby podstawy do uwzględnienia roszczenia.

Zadośćuczynienie nie może także stanowić źródła wzbogacenia.

Tymczasem powódka zgłosiła żądanie w wysokości, które ewidentnie zmierzałyby do tego celu.

Powódka w sporządzanych osobiście pismach akcentuje swój wysoki poziom inteligencji oraz brak zrozumienia w otoczeniu. Mając świadomość choroby psychicznej, z którą się zmagają, winna dołożyć starań, by racjonalnie odczytywać zachowania osób funkcjonujących w jej otoczeniu, szczególnie służb publicznych i medycznych, których misją jest pomoc, nie zaś szkodenie obywatelom.

Reasumując Sąd nie znalazł podstaw do tego, by żądanie powódki zostało uwzględnione, z tej przyczyny powództwo zostało w całości oddalone.

Powództwo zostało oddalone.

Powódka została zwolniona od kosztów sądowych (k. 14 w zw. z k. 64), była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu adw. K. L. (k. 34) a po zmianie adw. A. K. (k. 49) z Kancelarii Adwokackiej w N..

Strona pozwana w związku z obowiązkowym zastępstwem była reprezentowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

Sąd przyznał świadkom z tytułu zwrotu kosztów podróży tymczasowo ze środków Skarbu Państwa łącznie kwotę 390,15 zł. (k. 133-135).

Skoro powództwo zostało oddalone, to stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c. na powódce spoczywałby obowiązek zwrotu kosztów procesu.

Wprawdzie samo zwolnienie od kosztów sądowych nie uwalnia od obowiązku zwrotu stronie przeciwnej kosztów postępowania (art.108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), jednak mając na uwadze szczególną sytuację powódki związaną z potrzebą leczenia i brakiem odpowiednich dochodów Sąd na zasadzie art.102 k.p.c. odstąpił od obowiązku obciążenia jej obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz strony przeciwnej.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie zachodzi zatem „szczególnie uzasadniony wypadek”, o którym mowa w art. 102 k.p.c.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, iż sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (tak: wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 roku, II PK 192/09, publ. LEX nr 584735, wyrok SN z dnia 27 maja 2010 roku, II PK 359/09, publ. LEX nr 603828, postanowienie SN z dnia 19 października 2011 roku, II CZ 68/11, publ. LEX nr 1044004, postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2012 roku, III CZ 17/12, publ. LEX nr 1164739, postanowienie SN z dnia 25 marca 2011 roku, IV CZ 136/10, publ. LEX nr 785545, postanowienie SN z dnia 15 czerwca 2011 roku, V CZ 23/11, publ. LEX nr 864028, postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2012 roku, IV CZ 118/11, publ. LEX nr 1169157; postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, publ. OSNC 2012, nr 7-8, poz. 98; postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, publ. LEX nr 1162689 oraz postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 roku, I CZ 165/11, publ. LEX nr 1170214).

Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można zaś zaliczyć sytuacje wynikające z sytuacji osobistej strony i z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu.

Również subiektywnie przekonanie powoda o słuszności swojego żądania – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - które jednak podlegało oddaleniu także uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. (tak: wyrok SN z dnia 20 grudnia 1979 roku, III PR 78/79, publ. OSPiKA 1980, z. 11).

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt. II wyroku

Z urzędu Sądowi wiadomo, że powódka inicjuje także procesy przeciwko innym podmiotom.

Sąd podkreśla, że powódka winna dogłębnie rozważać decyzje o wytoczeniu kolejnego procesu oraz miarkować zgłaszane roszczenia stosownie do posiadanych możliwości zarobkowych, ponieważ w toku kolejnych spraw powinna być już świadoma konieczności partycypowania w kosztach, które wygenerowała wszczynając sprawę.

Ponieważ obaj pełnomocnicy reprezentujący powódkę z urzędu wystąpili o przyznanie kosztów zastępstwa, które nie zostały opłacone ani w całości ani w części, Sąd przyznał je ze środków Skarbu Państwa według stawek minimalnych na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014r. t.j. poz.635) oraz §6 pkt 7 i §2 ust.3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. t.j. poz.461).

Wobec zwolnienia powódki od kosztów sądowych, braku podstaw do obciążania kosztami strony pozwanej, nieuiszczonymi kosztami sądowymi został obciążony Skarb Państwa na zasadzie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Paweł Poręba